Nr. 105. Dnia 17 kwietnia. Czwartek. Dnia 5 (17) kwietnia 1890 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Aniceta Pap.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 51 r.	Poniedz: Anzelma B. D. K
Piątek: Apolonjusza B.	Zachód „ 6 „ 56.	Zachód „ 5 „ 54 w.	Wtorek: Sotera Pap. M.
Sobota: Hermogenesa M.	Długość dnia godzin . . . 13 „ 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.	Środa: Wojciecha B. M.
Niedziela: Serwiljana M.	Przybyło „ „ 6 „ 13.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9 R.	Czwartek: Fidelisa M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krasisława, jutro Gościsława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów. (Sala magistratu—6 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu, zajmującego się rozszerzeniem zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—8 wieczorem.)— Posiedzenie członków zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w pałacu Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji I-ej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—8 wieczorem.) — Roczna sesja obrachunkowa zgromadzenia fryzjerów. (Mieszkanie starszego, Bednarska 23—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych drugi odczyt p. Aleksandra Karolego p. t. „Dzieje sztuki fotograficznej od jej zaczątków, aż do dni dzisiejszych". (Sala ratuszowa—6½ po południu.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Lukrecja Borgja" (występ gościnny p. Sillicha), jutro „Zbójcy";—R o z m a i t o ś c i: dziś „Przyjaciółka żon", jutro „Syn Giboyera" (występ gościnny p. Rygiera);— M a ł y: dziś „Telegram" i „Lekka kawalerja", jutro „Trafiła kosa na kamień" i „Lekka kawalerja". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 4207 kop. 88. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z nad granicy pruskiej, z gub. płockiej, donoszą nam, że władze wznowiły obecnie przymusowe wydalania żydów, poddanych pruskich, w miasteczkach i wsiach pogranicznych powiatów zamieszkałych.

= Minister finansów pozwolił tutejszemu Towarzystwu akcyjnemu pożyczkowemu na zastaw ruchomości wypuścić drugą serję akcyj, złożoną z 600 sztuk po rs. 500 każda, czyli na ogólną sumę rs. 300,000. Cena emisyjna oznaczoną została na rs. 501 a przewyżka nad sumę nominalną ma być zaliczoną do kapitału zasobowego. Pierwsza 50% rata, na mające się wypuścić akcje, ma być wniesiona do kasy Towarzystwa najdalej do d. 31-go grudnia r. b. Co do filji w Łodzi, otworzenie jej będzie zależnem od opinji miejscowej władzy, a po otrzymaniu koncesji, Towarzystwo bezzwłocznie przystąpi do otworzenia projektowanej filji.

= Za wyjazd bez paszportów wewnątrz kraju, skazano 70-ciu mieszkańców Warszawy na kary pieniężne w ogólnej sumie rs. 347 kop. 35.

= P. o. oberpolicmajstra, ponawiając rozporządzenie, dotyczące rewizyj sanitarnych targów, fabryk, warsztatów, sklepów z produktami spożywczemi, szynków, restauracyj, bawaryj, cukierni itp. zakładów, poleca komisarzom cyrkułowym, tudzież ich pomocnikom i lekarzom miasta, wzmiankowane rewizje odbywać jak można najczęściej i o rezultatach za każdym razem robić wzmianki własnoręcznie w ustanowionych na ten cel kajetach sanitarnych.

= Ze względu na rozpoczętą żeglugę na Wiśle i zbliżający się sezon kąpielowy, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych oraz nadzorcom przystani ściśle przestrzegać, co następuje: 1) aby na statki przyjmowano taką tylko ilość pasażerów i taką wagę towarów, jakie są dla każdego statku przeznaczone; 2) aby zajmujący się procederem przewoźniczym w zupełności odpowiadali wszystkim warunkom, zastrzeżonym w przepisach, zatwierdzonych przez ministerjum spraw wewnętrznych; 3) aby utrzymujący łodzie nie wynajmowali takowych bez doświadczonego przewodnika, zwłaszcza nieletnim, oraz aby do łodzi przyjmowano tylko tylu pasażerów, ilu może się pomieścić bez narażenia się na widoczne niebezpieczeństwo; 4) aby w łazienkach letnich nikt się nie kąpał, aż do zejścia specjalnej komisji i orzeczenia, że łazienki są mocno zbudowane oraz odpowiadają odnośnym warunkom; 5) wreszcie, aby nigdzie na otwartem miejscu nie kąpano się, z wyjątkiem punktów, które w tym celu będą wytknięte przez inżenierję miejską i oznaczone flagami.

= W posesji zajętej na gimnazja: 6-te męskie i 3-cie żeńskie przy Krakowskiem-Przedmieściu, będzie zbudowana 3-piętrowa oficyna, na którą okręg naukowy wyasygnował rs. 25,212 kop. 87.

= Do robót kanalizacyjnych i wodociągów potrzebnym będzie w tym roku żwir w ilości 46 saż. kub. i piasek w ilości 131 saż. kub. Na dostawy te naznaczone już zostały licytacje w magistracie, mianowicie: na żwir d. 12-go maja, na piasek zaś d. 14-go maja r. b.

= Budowa wpustów ulicznych na ul. Brackiej, gdzie robotami kieruje inż. Krzyżanowski, rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, jutro zaś inż. Sokal przystąpi do budowy takichże wpustów na ulicach Niecałej i Dzikiej.

= Altana w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców, na której dzierżawę, pomimo kilkakrotnie ogłaszanej licytacji, na r. b. nie było amatorów, ma wkrótce otrzymać inne przeznaczenie, mianowicie mają być w niej sprzedawane wyroby piernikarskie jednej z pierwszorzędnych fabryk tutejszych.

= Na zasadzie kontraktu, zawartego z belgijskiem towarzystwem tramwajowem, przysługuje temuż prawo pierwszeństwa w urządzaniu kolei konnych na wszystkich linjach w granicach miasta. Ponieważ obecnie inżenier Huss przedstawił już zatwierdzony przez ministerjum projekt urządzenia kolei konnej od granicy miejskiej, na odległość 60 sążni, za rogatką belwederską do Promenady, magistrat, ze względu na wyżej przytoczony warunek kontraktu

7)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené

(Dalszy ciąg.)

— Czy to prawda, Ryszardzie?—zapytał, spotkawszy go w izbie obrończej i odciągając na bok.

Mógł nie pytać, odpowiedź leżała na wyrazistej twarzy młodego prawnika, w uśmiechu trjumfu, który okalał mu usta, w blasku, który promieniał mu z oka. Sama jego powierzchowność starczyła za usprawiedliwienie Marceli. Czercza nie był pierwszym lepszym, znać to było z pierwszego wejrzenia. Naczelnym rysem jego postaci była energja. Czoło szerokie, rozwinięte, świadczyło o bogactwie inteligencji, czarne włosy, krótko przystrzyżone, uwydatniały szlachetny kontur głowy. Po nad nosem prostym, silnie osadzonym, zbiegały się brwi ciemną linją, nadając ostry wyraz całej fizjognomji w chwilach, gdy nie rozjaśniał ich uśmiech. Oczy były bystre, śmiałe, przenikliwe, grały w nich barwy różne, w ciemności źrenice te świeciły, jak oczy wilka, w promieniach dnia nabierały oranżowych odcieni. Oczy te wydawały się większemi, niż były w istocie, z powodu koloru powiek, jakby spalonych żarem pragnień, znużonych natężeniem myśli. Odpowiadały im skronie wydatne, nabiegłe wyraźnemi żyłkami, ciemniejsze od białego czoła i matowej twarzy, której ogólny wyraz świadczył o skupieniu władz duszy.

Patrząc na tego człowieka można było przysiądz, iż wiedział, czego chciał i celu z oka nie spuszczał nigdy, że bezpiecznie było oprzeć się na jego ramieniu, a źle stanąć na jego drodze.

Marcela trafem, czy rozmysłem, dobrze wybrała przyszłego towarzysza życia. Było to narzędzie ludzkie, wybornie urobione do walki. Jakiej zaś miał poświęcić się sprawie, na zagadkę tę, dotąd nierozwiązaną, odpowiedź dać mogło jedynie życie.

— Czy to prawda, Ryszardzie? — powtarzał, spoglądając na niego — ty żenisz się z panną Sawińską?

— Alboż cię to dziwi? czy może nie znajdujesz jej dość piękną, lub nie uważasz, by rodzina Sawińskich godną była połączyć się z moją wielmożnością?—odparł żartobliwie.

— Choćbyś miał przygnieść mnie twojem szyderstwem, powiem, że tak jest. Panna Marcela należy do tych kobiet, których życie, to jedynie pasmo uciech i zbytków. Ty wiesz o tem dobrze.

— Przynosi mi też w posagu część klijenteli Sawińskiego, jego wpływy i poparcie; byłbym bardzo niedołężnym, gdybym z tego nie wysnuł dla niej złocistych kobierców i nie usłał nim jej drogi.

— Ha! więc to dlatego...

Ryszard milczał i spoglądał na niego uśmiechnięty, promieniejący. Jak wszyscy prawie ludzie czynu, zwierzać się nie lubił.

— Przed kilku dniami—zawołał Jerzy rozdrażniony — twój przyszły szwagier wskazywał mi bogate ożenienie jako jedyny punkt wyjścia; ty, jak widzę, czynisz to samo. Więc już nie pozostaje wam innej drogi na świecie, jak uczepić się kobiecego fartuszka. W takim razie winszuję, winszuję...

— Ja i Stanisław nie jesteśmy do siebie podobni—odparł Czercza. — Ja, ubogi i nieznany, znajdę w Sawińskim ten punkt oparcia, o który wołał Archimedes, ażeby świat dźwignąć z posad; dowiodę, iż Marcela, powierzając mi swą przyszłość, nie robi złego interesu; pokażę, czem stanie się ten biedak, którego zaślubia. Otoczę ją bogactwem, zbytkiem, szczęściem, będzie przedmiotem zazdrości.

— A ty, Ryszardzie?

— A ja?... ja...

Przez chwilę zdawał się wahać, w oczach śmiały mu się złote blaski. Potem nachylił się do towarzysza i rzucił mu w ucho to jedno słowo.

— Ja ją kocham.

Kochali się oboje więcej, niż to przyznać chcieli. Dwie te natury dopełniały się wzajem.

— Tem gorzej—zawołał wcale nie rozbrojony Tomilski.—Ty i Marcela! Ty szermierz życia, znający jego zasadzki, bagna, rozdroża, ona istota cieplarniana.

— Kocham ją taką, jaką jest, z jej przymiotami, przywarami, z czem chcesz wreszcie. Miłość moja nie jest dogmatycznie wyrozumowana, jest może nierozumną, wszystko mi jedno. Los czyni ją możliwą, sprzeczać się z nim przecież nie będę. Za kilka dni nasze zaręczyny. Jesteś zaproszony.

— I ja i pół Warszawy co najmniej.

— Sawiński daje tym sposobem dowód znajomości ludzi. Zięć, zaprezentowany wśród świetnego balu, inaczej wygląda, niż ten, któremu się córkę przyrzeka, jakby w tajemnicy, w szupłem kółku rodzinnem. Zapewne marzył on dla Marceli o innem małżeństwie, ale skoro te marzenia się nie spełniły, chce podnieść rzeczywistość do ich wysokości.

— I ty, Ryszardzie, miałbyś tego potrzebować?

— W twoich oczach nie, ale świat nie wie nawet o mojem istnieniu, cyfry nieznane nie mogą mieć żadnego znaczenia, dopóki jakim bądź sposobem nie staną się widzialnemi. Sawiński ułatwi mi drogę; rozumie, że dziś jest to nasz wspólny interes. Bądź pewny, że jeśli człowiek dochodzi szybko do zamierzonego celu, czy to będzie majątek, sława, zaszczyty, może mieć zdolności, ale niewątpliwie łączy do nich zręczność, która im pole otwiera.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zwrócił się do zarządu tramwajów z żądaniem stanowczej odpowiedzi, czy podejmie się urządzenia kolei konnej od rogu alei Belwederskiej i Bagateli do granicy miejskiej za rogatką belwederską, albo też od placyku za rogatką mokotowską po drodze zaokopowej do szosy za rogatką belwederską.

= *Warsz. dniewn.* pisze, co następuje: „Pomnik na placu Saskim, wzniesiony „dla poległych w dniu 17 (29) listopada 1830 roku za wierność swojemu Monarsze", w nocy Zmartwychwstania Pańskiego st. st. uległ uszkodzeniu. Nieznani dotąd złodzieje wyłamali drzwi żelazne, prowadzące do wnętrza pomnika, w wielu miejscach pogięli grube żelazne okratowanie pomnika i w jednem miejscu całkiem okratowanie to połamali."

= Komendant m. Warszawy, jenerał-lejtnant Kuźmin, w dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy.

= Z powodu wyjazdu za urlopem naczelnika straży ogniowej, pułkownika Curikowa, obowiązki tegoż poruczono sprawować brandmajstrowi 1-go oddziału kapitanowi Aleksandrowiczowi.

= W archidjecezji warszawskiej, według *War. gub. wied.*, zaszły następujące zmiany w składzie duchowieństwa: administrator parafji Kołacinek w dekanacie brzezińskim ks. Jan Dębicki został przeniesiony do Tarchomina w dekanacie warszawskim; neopresbiter ks. Mikołaj Bojanek wikarjuszem w Kutnie; Andrzej Jóźwiak wikarjuszem w Kałuszynie; wikarjusz parafji Młodzieszyn ks. Hipolit Kuźniak został przeniesiony na stały pobyt do klasztoru OO. Franciszkanów w Kaliszu; wikarjusz kolegjaty łowickiej ks. Marcin Grzechalski otrzymał translokację do parafji Grabów w dekanacie łęczyckim; wikarjusz parafji św. Aleksandra w Warszawie ks. Franciszek Arusz został mianowany administratorem parafji Czersk w dekanacie grójeckim.

= Śmierć podróżnika.

W Fernando Po, na faktorji p. Rogozińskiego, odległej o godzinę drogi od Maria-Isabella, zmarł d. 17-go lutego młody, 21 lat liczący, podróżnik polski, Władysław Bielski.

Zmarły był synem literata i sekretarza wychodzącej obecnie „Encyklopedji ilustrowanej", wiadomość zaś o śmierci doszła dopiero teraz do zbolałego ojca.

Boleść to tem większa, że ś. p. Władysław rokował piękne nadzieje na przyszłość, skończywszy chlubnie wojenną szkołę wiedeńską.

Wykolejony w tak młodym wieku skutkiem pojedynku, zmarły, po różnych przejściach w Londynie, dotarł z Rogozińskim do Fernando-Po, gdzie złamała go trapiąca od dłuższego czasu febra.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszy wieczór większy w Towarzystwie muzycznem złożyły się wyłącznie siły miejscowe. I tak: pani Hochedlinger, utalentowana niewątpliwie fortepianistka, wykonała warjacje (C minor) Beetovena, parafrazę z „Rigoleta" Liszta, oraz drobnych kilka utworów Fielda, Raffa i Schütta.

Pani Skokowska, amatorka-śpiewaczka, wystąpiła z arją Alicji z pierwszego aktu „Roberta Djabła" Meyerbera, oraz z pieśniami Mozarta i Moniuszki.

W zastępstwie zaś p. Chodakowskiego, który nie mógł ukazać się na estradzie koncertowej, popisywał się p. Szajder, również amator-śpiewak, popisujący się zazwyczaj arją z „Nieszporów sycylijskich" Verdiego, oraz „Starym kapralem" Moniuszki.

Chóry wreszcie zagrzmiały w dwóch pieśniach utworu Cezara Cui, mianowicie „Coś zabłysło tam".

Wszystkie te produkcje zjednały wykonawcom oznaki tego uznania, które stanowi cechę charakterystyczną audytorjum Towarzystwa.

= Na benefis.

Sprzedaż biletów na widowisko benefisowe p. H. Meuniera idzie nader pomyślnie.

Dziś w godz. od 3—6-ej w charakterze kasjerek sprzedających bilety na to przedstawienie, zasiądą w kasie panie: Aniela Gillertowa i Zofja Filatynowa, jutro zaś panie: Kluger-Jaczewska i Spałkowska-Wittig.

= Jednodniówka.

Redakcja jednodniówki, wydawanej na rzecz ubogiej dziatwy, uskarża się na redakcje pism codziennych, które nie zamieściły w swoich łamach wystosowanego do literatów i rysowników ogłoszenia.

Z tego powodu proszono nas o przypomnienie, iż termin nadsyłania rękopismów i rysunków upływa z dniem 24-ym b. m.

Na ręce kierownika działem ilustracyjnym, p. K. Piątkowskiego, nadesłali prace prawie wszyscy malarze warszawscy, zaś dział literacki zapowiada się niemniej pomyślnie.

= Doktoryzacja warszawianki.

Pisma francuskie, a za niemi i russkie, zaznaczają o wielkim sukcesie, jaki odniosła w Paryżu panna Helena Krykusówna, warszawianka.

Panna K. broniła rozprawy na temat: „Dziedziczność chorób u dzieci" (*Les madalies héréditaires des enfants*), po ukończeniu której to obrony publiczność obsypała ją entuzjastycznemi oklaskami, a profesorowie, obecni na dysertacji, składali jej powinszowania.

Nowy doktor medycyny własnej pracy zawdzięcza zdobycie stanowiska, ojciec bowiem panny K., jako niezamożny, pomagać jej nie mógł.

Skończywszy w Warszawie gimnazjum, udała się do Paryża dla odbycia studjów medycznych; tutaj też zdobyła sobie uznanie profesorów, a dr. Charcot szczególniej się nią zajął.

Ogólnie oddawane jej pochwały, przyczyniły się również, iż przyznano jej stypendjum w wysokości 100 fr. miesięcznie, co dało możność spokojniejszego oddawania się pracy.

Panna K. pragnie osiedlić się na stałe w Warszawie dla zajęcia się praktyką, w celu zaś uzyskania prawa praktykowania wystąpiła z podaniem do władzy o pozwolenie złożenia egzaminu.

= Przed wyścigami.

Towarzystwo wyścigów konnych przygotowało w r. b. tor wyścigowy wcześniej, niż zwykle, dla trenowania koni.

Członkowie Towarzystwa płacą po rs. 5, nie należący zaś do Towarzystwa po rs. 10 od konia.

Pragnący korzystać z toru proszeni są o wykupienie w kancelarji Towarzystwa odpowiednich biletów, bez których konie na tor wpuszczane nie będą.

= Wystawa fotograficzno-drukarska.

Projekt, rzucony przez ś. p. Jana Mieczkowskiego, urządzenia w Warszawie wystawy fotograficzno-drukarskiej, zostanie urzeczywistniony.

Wykonaniem tego projektu zajął się syn zmarłego.

Dziś w lokalu zakładu fotograficznego p. Mieczkowskiego odbędzie się pierwsza sesja z udziałem wielu zaproszonych osób.

Wystawa ma być urządzoną w początkach zimy r. b.

= W Muzeum.

W dniu wczorajszym salony wystawy rzemieślniczej niezwykle były ożywione, do czego głównie przyczyniła się ta okoliczność, iż wiele osób przybyło do Muzeum w towarzystwie dziatwy, celem obejrzenia przedmiotów, przeznaczonych na podarunki.

Przedmiotów takich jest dotąd czterysta kilkadziesiąt, a w ich liczbie przedmioty do zabawy, do nauki i do użytku, jak: tornistry, teki, instrumenty fizyczne i optyczne i w. in.

Ruch sprzedażny szedł wczoraj na wystawie dość raźno; oprócz wielu drobnych tranzakcyj, dokonano kilka poważniejszych, między któremi zanotować należy sprzedaż fortepianu koncertowego.

Ciesząca się ciągłem i wielkiem powodzeniem orkiestra węgierska Makay Beli, dziś również grać będzie w głównej sali Muzeum od godz. 4-ej do 7½ wieczorem.

= Z Wisły.

Administracja żeglugi p. St. Górnickiego i E. Jaworskiego, korzystając z pozwolenia, udzielonego przez inspekcję spławu, zmienia rozkład jazdy swych parostatków na linji Warszawa—Płock—Włocławek.

Statki te wyruszać będą z Warszawy o godz. 5½ rano; dojeżdżać do Włocławka przed 4-ą po południu.

Z Włocławka wychodzić będą o godz. 3½ rano; a w Warszawie winny się znajdować o godz. 5 po południu.

Brzeg warszawski prawie zupełnie opróżnił się z berlinek, które odpłynęły w dół Wisły.

Administracja żeglugi Fajansa zamierza wysyłać parostatki z Nowego Dworu do Płocka dla wygody przybywających koleją z Mławy i Prus.

= Śnieg.

W nocy z poniedziałku na wtorek ulice m. Łodzi pokrył śnieg.

Nieproszonego gościa spędził rano deszcz.

= Kradzieże.

Z mieszkania przy ul. Twardej pod nr. 57-ym Franciszkowi Piaseckiemu skradziono bieliznę, garderobę i rs. 75 gotówką. —Zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod nr. 3-im na Pradze, Onufremu Kowalewskiemu skradziono dwa palta męzkie i różną garderobę na rs. 100.—Z wozu przejeżdżającego przez Pragę włościaninowi Kaczmarkowi skradziono kosz, w którym znajdowały się garderoba, bielizna z cyframi AD, ED, ZL, HL, SL, suknie damskie i garderoba dziecinna; strata wynosi rs. 200.—W przejściu przez ul. Marszałkowską Paulinie Hajkowiczowej, zamieszkałej przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 39-ym, wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się rs. 24, dwie złote monety po 10 fr., 2 monety srebrne po 75 kop. i dwa kluczyki złote.—Na dworcu kolei nadwiślańskiej mieszkańcowi Płońska, Rachmilowi Grzebieniarzowi, wyciągnięto pugilares, w którym znajdował się list zastawny na rs. 100 nr. 156958 ser. I-ej i gotówką rs. 40. — Z mieszkania Pawła Olejniczaka przy ul. Wroniej pod nr. 60-ym skradziono zegarek damski i inne kosztowności na rs. 300.—W przejściu przez ul. Wileńską na Pradze, zamieszkałemu przy ul. Chmielnej nr. 9-ym Władysławowi Bargelskiemu wyciągnięto pugilares z 326 rs. i bilety loteryjne №№ 17,779, 17,797, 17,757, 17,758 22,181 i 22,110.

= Gruba kradzież.

Ofiarą grubej kradzieży padł wczoraj przed południem p. Lipski, pomocnik buchhaltera kantoru Rings i Herbst przy ul. Bielańskiej pod nr. 1-ym.

Młody ten człowiek otrzymawszy od szefa firmy 8,000 rs. w paczkach po 1,000 rs., schował je do bocznej kieszeni surduta i udał się do kantoru Banku państwa, celem wniesienia powyższej summy.

W kasie trzeba było przebojem zdobywać sobie miejsce do okienka kasjera.

W czasie tej walki właśnie, p. Lipskiemu wyciągnięto jeden pakiet tysiąc rublowy.

= Przy pracy.

W fabryce maszyn i odlewów pod nr. 8-im przy ul. Fabrycznej, robotnik Ignacy Oczkowski upadł nieostrożnie na szyny w chwili, gdy na ręcznym wózku przewożono żelazo.

Koło wózka przygniotło Oczkowskiemu nogę.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św Rocha.

= Na stanowisku.

W dniu wczorajszym w biurze kasy gubernjalnej przy ul. Rymarskiej, zauważono, iż kancelista Tomasz Grabowski, zamieszkały pod nr. 5-ym przy ul. Furmańskiej, siedząc przy biurku z piórem w ręku, pochylił głowę tak, jakby usnął.

Poruszony za ramię, nie ocknął się.

Okazało się, iż G. nagle życie zakończył.

Przyczyną zgonu był anewryzm serca.

= Napaście.

W ogródku przy posesji pod nr. 47-ym na ul. Nowogrodzkiej, znajdowali się bracia: Jan i Konstanty Czarneccy.

Podczas rozmowy przechadzających się braci, zabiegł im drogę jakiś nieznajomy mężczyzna i bez żadnego powodu począł wymierzać ciosy ostrem narzędziem.

Na krzyk Czarneckich zjawiła się pomoc.

Znaleziono obu braci mocno pokaleczonych.

Tajemniczy napastnik zdołał umknąć.

Na Kamionku Ferdynand Grzesiński został zaczepiony przez dwóch drabów żądaniem datku na piwo.

Napastnicy, usłyszawszy odmowną odpowiedź, zasypali Grzesińskiemu oczy.

Obalony na ziemię, począł wołać o pomoc.

Kilku ludzi zjawiło się na miejscu wypadku, lecz napastnicy zdążyli już umknąć.

Grzesiński został boleśnie pobity i utracił jedynie pudełko z cygarami, portmonetka zaś ocalała.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się kwartalna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

— D. 18-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę różnych materjałów dla artylerji fortecznej w Brześciu litewskim.

— D. 18-go b. m., o godz. 1-ej po południu, odbędzie się posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W zamieszczonem w piśmie pańskiem sprawozdaniu z mojego niedzielnego odczytu spotkałem się z zarzutem, który opiera się na pomyłce faktycznej, domagającej się sprostowania.

Sprawozdawca podaje, jakobym pożyczki kanalizacyjne ze strony Towarzystwa kredytowego uważał za niepotrzebne i dowodzi, że nie miałem w tej mierze racji.

Otóż kategorycznie oświadczam, że przypisywanego mi twierdzenia nie wygłosiłem i ani jednem słowem przeciwko pożyczkom, o których mowa, nie wystąpiłem. Przeciwnie, uznając te pożyczki za pożyteczne, uwzględniłem je przy moich obliczeniach, wykazałem, że większa część kosztów kanalizacji domowej da się zapewne z nich pokryć i na tym fundamencie przyszedłem do wniosku, że resztę właściciele domów powoli z innych źródeł będą mogli uzupełnić.

Przypuszczam, że powód do nieporozumienia dał ustęp ze wstępnej części odczytu, gdzie, omawiając zatarg, jaki w r. 1888-ym powstał między obywatelami i municypalnością, zwróciłem uwagę na to, że z obawy wielkich nakładów na kanalizację, niewłaściwie podnoszono wtedy niebezpieczeństwo, grożące jakoby z tytułu kanalizacji Towarzystwu kredytowemu i właścicielom listów zastawnych.

Ustęp odnośny brzmiał dosłownie, jak następuje:

„Celem obudzenia sympatji dla sprawy zaczepionych, z wielką, trzeba przyznać, zręcznością starano się wciągnąć w grę i tych, dla których sprawa w żaden sposób istotnego interesu przedstawiać nie mogła. Mam tu na myśli Towarzystwo kredytowe m. Warszawy i właścicieli listów zastawnych. Głoszono nietylko ruinę właścicieli domów, ale upadek Towarzystwa kredytowego, zdeprecjonowanie listów i zgubę ich posiadaczy."

Że tak było, tego dowodem memorjał 13-tu obywateli z r. 1888-go.

Jak treść przytoczonego ustępu przekonywa, szło w tem miejscu o co innego. Sprawozdawca źle rzecz zrozumiał i dalsze wywody moje spuścił z uwagi.

Uprzejmie proszę redakcje: *Kurjera porannego* i *Dziennika dla wszystkich*, w których ten błąd się powtórzył, o łaskawe przedrukowanie niniejszego sprostowania.

Proszę przyjąć i t. d.

Adolf Suligowski.

— Na „Żłobek" służąca z Krakowskiego-Przedmieścia № 17 Marysia rs. 1.

— Rs. 25 składa tytułem kary za nieprzyzwoite znalezienie się w ekspedycji kolei terespolskiej p. Beszke Rabinowicz. Z tego połowa na żłobek, druga połowa dla nieszczęśliwej rodziny Wiktora W.

— Na budowę kościoła na Pradze: w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Brzostowskich Brodnickiej, składam rs. 3.—*M. B.*

— Szanowny redaktorze! Mam honor przesłać wytrącone służącemu za kradzież, oraz zapłacone jako karę przez starozakonnego wspólnika tegoż, kwotę rs. 10 z przeznaczeniem na moralnie zaniedbanych dzieci. Z poważaniem *K. Michler*, właściciel młyna parowego.

— Przez pośrednictwo członka komitetu kwest p. Antoniego Wernera, złożone na ręce p. Anny Hildt rs. 6 do kwesty wielkopiątkowej w kościele Narodzenia N. M. Panny (po-karmelickim) na Lesznie, zostaną wprowadzone do sprawozdania.

— Na powiększenie zakładu sierocego przy warszawskiem Towarzystwie dobr., ks Michał Radziwiłł otrzymał od pani Heleny Gedrus-Eydziatowiczowej rs. 100, od pp.: Juljana Wieniawskiego rs. 50 i D. Rosenbluma rs. 30.

— Komitet kwest uprasza uprzejmie członków komitetu pp.: Wiktora hr. Ronikiera, Antoniego Wernera, Juljana Heppena, Adama Bonieckiego, Feliksa hr. Grabowskiego, jak i delegowanych z wielkiego piątku, którzy przyjmowali udział w kwestach wielkotygodniowych, a mianowicie pp.: Stanisława Nagórnego, Konstantego Radkiewicza, Stanisława Gierszta, Mieczysława hr. Ledóchowskiego, Józefa Brzezińskiego, Antoniego Gostomskiego, Jana Diermajera, Bronisława Muklanowicza, Aleksandra Girdwoyna, Teodora Brauna, Jana Biernata, Józefa Wolffa, Kazimierza Gebethnera, Karola Hildta, Stanisława Czyżewskiego, Józefa Ginetta, Ignacego Kosackiego, Włodzimierza Zawadzkiego, Władysława Borzęckiego, Stefana Konopskiego, Stanisława Ćwikła, Kazimierza Trószyńskiego, Apolinarego Borcharta, Edwarda Kopczyńskiego, St. Fr. Zakrzewskiego, Stanisława Niedźwieckiego, Henryka Piaszczyńskiego, Maurycego Załęskiego i Czesława Gąssowskiego, aby raczyli przybyć do kasy warszawskiego kantoru Banku państwa, w d. 18-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godz. 5½ po południu, dla obliczenia zebranych ofiar wspólnie z p. Adamem Miklaszewskim, kasjerem głównym i kasjerami Banku i podpisania protokołów z obliczeń. Jeżeli jakie wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce kwestujących dam, czy też delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć takowe, przy stosownej deklaracji, na co wydane zostanie pokwitowanie, ażeby nic nie zostało pominięte w sprawozdaniu drukować się mającem.

Prezes, r. r. st. *Józef Byszewski.*
Członkowie komitetu:
Jan Gautier, Ignacy Badowski.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj Najwyższy Dwór wyjechał na pobyt wiosenny do Gatczyna. Przed wyjazdem na placu przed pałacem była parada nowobrańców.

Petersburg 16-go kwietnTel(*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz Najwyższy, na mocy którego przyznane zostały następujące ulgi co do pozyskania stopnia oficerskiego osobom, posiadającym świadectwa z ukończenia kursów uniwersyteckich na wiosnę r. 1889-go lub mających ukończyć kurs uniwersytecki na wiosnę 1890-go r. Jeżeli osoby wzmiankowane, złożywszy na jesieni lat odnośnych egzamina przed komisjami, wstąpiły albo wstąpią (najpóźniej do d. 30-go grudnia st. st.) do wojska w charakterze ochotników, wówczas tym z pośród nich, którzy mogą własnym kosztem przygotować się do egzaminów oficerskich w szkole wojskowej, wolno jest przystąpić do egzaminu oficerskiego na jesieni najbliższego po ich wstąpieniu do wojska roku, nie zważając na termin normalny, upływający na wiosnę roku następnego, z warunkiem, aby po złożenie takich egzaminów ulgowych starszeństwo w randze przyznawane było po odpowiedniem porównaniu z osobami, które złożyły egzamina na wiosnę tegoż roku po ukończeniu innych wyższych zakładów naukowych; tym zaś, którzy w celu przygotowania się do egzaminu zechcą wstąpić do jednorocznego wydziału szkoły junkierskiej w Moskwie (co możebnem jest tylko na jesieni roku, następujęcego po wstąpieniu do wojska), przyznawać należy starszeństwo w randze po porównaniu ich z osobami, które jednocześnie ukończyły kurs innych wyższych zakładów naukowych cywilnych, lecz które wstąpiły do szkoły junkierskiej na rok przedtem. Wymienione powyżej ulgi przyznane są czasowo osobom, które ukończyły lub ukończą kurs w uniwersytetach: petersburskim, moskiewskim, kijowskim, charkowskim, odesskim i kazańskim.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Do komitetu ministrów wniesiony został projekt urządzenia portu przy ujściu rzeki Wygi do zatoki Sorockiej w dolinie onezkiej.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy Akademji nauk, jak donoszą *Nowosti*, tworzy się komisja do rewizji ustawy i etatu Akademji. Komisja ma omówić tylko najrdzenniejsze kwestje, opracowanie zaś projektu nowej ustawy zamierzono powierzyć specjalnej komisji przy ministerjum oświaty, z udziałem przedstawicieli uniwersytetów.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zatwierdzone zostały nowe przepisy dla prywatnych towarzystw dobroczynnych, według których towarzystwa te obowiązane są przedstawiać sprawozdania o swojej działalności i stanie funduszów do ministerjum spraw wewnętrznych.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* donoszą, że poruszana kwestja organizacji kredytu na zboże, naładowane na statki, będzie rozstrzygniętą przed jej zadecydowaniem w drodze prawodawczej, wskutek czego urzeczywistnienie projektu tego kredytu przyjdzie do skutku jeszcze w ciągu tegorocznego sezonu nawigacyjnego.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według doniesienia *Graždanina*, we wtorek w radzie państwa rozstrzyganą będzie kwestja wyboru portu w Sewastopolu lub Teodozji, w sobotę zaś w radzie państwa będzie zadecydowana kwestja pewnych zmian w planie naukowym gimnazjów. Zamierzonem jest między innemi przedłużenie wakacyj.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. p.*)— Wkrótce rozpoczną się studja nad nową linją kolei żelaznej od Samarkandy do Taszkentu. Fundusze na ten cel już zostały wyznaczone. Studja będą prowadzone przez uprawną część powiatu chodżenckiego i okręgu węglowego Turkestanu.

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa rząd wniósł projekt do ustawy przeciw oszukańczemu handlowi losami na raty. Suess i Exner wnieśli interpelację w sprawie zaburzeń antisemickich. Roser wniósł rezolucję, żądającą, aby rząd przedstawił izbie projekt do ustawy, zobowiązującej państwo do wynagrodzenia strat, wyrządzonych osobom prywatnym podczas zaburzeń ulicznych. Gregr rozpoczął dyskusję budżetową. W mowie swej potępił on bezwględnie ugodę czesko-niemiecką, którą lud czeski z oburzeniem odpycha od siebie. Mówca żąda uznania prawa państwowego Czech i koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego. Dzisiaj trjumfatorami są niemcy. Uzyskali oni przez ugodę wszystko, czego tylko zapragnęli. Hr. Taafe, wbrew dekretom cesarza i zapewnieniom mowy tronowej, depce prawa narodu czeskiego. Do rozprawy jeneralnej nad budżetem zapisało się dotąd 45-iu mówców. Ostatni zabiorą głos Rieger i Plener. Rozprawa potrwa dni kilka.

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*) — W sobotę odbędzie się na Schmelzu wielka parada wiosenna całej załogi tutejszej w obecności cesarza Franciszka Józefa, wszystkich arcyksiążąt i przedstawicieli wojskowych państw zagranicznych.

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Austrjacki konsul generalny Burian udał się z powrotem do Sofji. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Jaegerndorfie 43 sukienników zawarło między sobą kartel solidarności wobec zmów robotniczych i uchwaliło wybuchłe spory poddawać sądom rozjemczym.

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. Kur. pryw. Warsz.*)— Kilogram mięsa podskoczył w cenie o 20 centów, skutkiem braku dowozu z Galicji.

Lwów 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes wydziału krajowego, poseł Oktaw Pietruski, jest umierający.

Budapeszt 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Pester Lloyd* zamieścił artykuł, dowodzący, że Rosja opanowywa stopniowo Dunaj środkami handlowemi. Artykuł ten uważać należy za usprawiedliwienie projektowanego sprawienia trzech nowych monitorów austrjackich do żeglugi na Dunaju i powiększenia korpusu oficerów marynarki. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur.* Przy dzisiejszym wyborze posła sejmowego z okręgu Młodego Bolesławia w miejsce staroczecha Matusza, (który zrezygnował, *przyp. red.*) wybrany został kandydat młodoczeski Erwin Spindler 1,462 głosami, podczas gdy staroczeski kandydat Tonner miał tylko 1,380 głosów. Wybór ten oddziałał przygnębiająco na większość dotychczasową w radzie państwa. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie ugody z niemcami wywołało upadek partji staroczeskiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel.* (*Aj. półn.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów sejmu pruskiego kanclerz Caprivi oświadczył, że po ustąpieniu ks. Bismarka zastanawiano się bardzo głęboko nad sprawą korzystania z usług prasy. Do tej pory jednakże bióro kanclerza nie przesłało dziennikom ani jednego wyrazu. Co się zaś tyczy prasy zagranicznej, dodał kanclerz, rząd musi zachować sobie prawo swobody korzystania z usług dzienników, skoro zajdzie potrzeba wpływania na nastrój opinji publicznej za granicą. Ale i w tym razie zarządzone będą pewne ograniczenia, zresztą rząd nigdy nie będzie wychodził z granic dobrego tonu.

Gdańsk 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według przesłanego sejmowi sprawozdania o wykonaniu ustawy z d. 13-go maja 1888-go r., uchwalonej z powodu znacznej powodzi w tymże roku, wynoszą szkody, wyrządzone przez tę powódź osobom prywatnym, w obwodzie rejencji gdańskiej 8,759,475 marek, a w obwodzie rejencji kwidzyńskiej 172,322 marek. Ze składek prywatnych udzielono powodzianom w obwodzie rejencji gdańskiej 411,204 marek, w obwodzie rejencji kwidzyńskiej 70,155 marek. Gminy w obwodzie rejencji gdańskiej poniosły szkody na 364,990 marek, w obwodzie kwidzyńskiej na 184,390 marek. Z kasy rządowej wypłacono na mocy wzmiankowanej ustawy: 1) osobom prywatnym: w obwodzie rejencji gdańskiej 4,319,861 marek, w obwodzie rejencji kwidzyńskiej 666,570 marek bezzwrotnie, a 645,800 marek resp. 170,400 marek jako pożyczki; 2) gminom: w obwodzie gdańskiej 150,220 marek, w obwodzie rejencji kwidzyńskiej 113,572 marek bezzwrotnie, a 200,000 marek resp., 31,000 marek jako pożyczki. Nadto udzielono na przeszło 3½ miljona marek zapomóg, pożyczek i t. p. na naprawę tam, grobli, zburzonych zakładów odwodniania, budowli wodnych i t. p. Na przywrócenie zburzonych budowli wodnych na Wiśle i Nogacie wypłacono dalej do października r. z. 2,383,500 marek, a potrzeba jeszcze 837,100 marek. Nie wchodzą w to szkody, zrządzone przy kolejach żela

znych, których naprawa, ulepszenia i t. p. wymagały najmniej 1½ miljona marek.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komitet centralny robotników zarządza publiczny obchód święta robotniczego w d. 1-ym maja.

Londyn 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Stowarzyszenie angielskie, które nabyło monopol górniczy w Persji, nazywa się „Persian Bank Mining Rigths Corporation" i rozporządza kapitałem, zakładowym miljona funtów szterlingów. (*Aj. półn.*)

Teheran 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Perski bank państwowy odprzedał prawo do eksploatacyj kopalń i bogactw górniczych w Persji towarzystwu angielskiemu za 800,000 funtów szterlingów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warz.*).— Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 91.30, 90.90, 91.20. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 44.47, 44.60 44.65. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 36.15, —.—, —.—. Półimperjały nowe po 7.33 w zaofiar Kupony celne po 1.45¾ płacono. Srebro po 1.08 w posz. Dyskonto giełdowe 5½%—6%. Bilety Banku Państwa 5% I emisji 99.87½ płac., II-ej em. 100.— płacono, III-ej em. 99.75 w poszuk., IV-ej em. 99.75 w poszuk., V-ej em. 99.75 w posz., VI em. 99.75 w poszuk., 6% Renta złota z 1883-go roku 161.25 płacono 5% renta złota z 1884 r. 153.— w posz. 4% renta złota z 1889 roku 138.— w posz. Nowa pożyczka II ser. z r. 1890 137.25 w posz. Pożyczka wschodnia: I-ej em. 136.50—w posz., II-ej emisji 99.87½ w poszuk. III em. 99.87 płacono. Pożyczki premjowa z roku 1864 rs. 100.— płacono. Premjówki z 1866-go roku 230.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 216.50 płacono a za pełno opłacone sztuki 215.25 płacono 5% renta kolejowa 72.— w posz. 5½% renta 100.12½ w posz. Nowa 4% pożyczka wewnętrzna 103.25 w posz. 4½ listy zastawne Towarz. wzajemnego kredytu ziemsk. 86.37½ płacono. 143.— płacono. Nastrój giełdy dosyć mocny.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda dzisiejsza była w dalszym ciągu zwyżkowo usposobiona. Obfitość gotówki na rynku pieniężnym i korzystne wiadomości o stanie zasiewów w Rosji pobudzają spekulacyjne działalności. Rynek wartości russkich jest wciąż faworyzowany i wykazuje ponownie zyski. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które osiągano w początku posiedzenia 222.75, poprawiły się przy zamknięciu czynności urzędowych o 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami zyskały banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych 75 fen., a w dostawowych 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 95 fen., krótki Petersburg o 90 fen., a długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej również krótkie o 10 fen., (170.90), długie o 15 fen. (170.20). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop. Listy likwidacyjne o 20 kop., a pożyczki wschodnie o 15 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne wynosi wciąż 2⅞% Żyto słabo, towar gotowy tańszy o 50 fen., podczas gdy dostawowy nie uległ zmianie.

Berlin 16-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	223.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	222.75	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	222.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	220.80	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	223.—	Żyto w tow. gotow.	161.25
Wschodnia poż. II em	69.05	Żyto na wiosnę	153.50
Listy zast. serji I-ej	66.20		

Kursa z 15-go kwietnia: 222.25, 221.80, 221.60, 220.20, 222.50, 68.90, 66.10, 161.75, 153.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 16-go kwietnia. Usposobienie targu w ogóle było słabe, brak wiatru wstrzymuje kupujących od nabywania towaru. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 100 korcy, wyborowy towar oddawano po 6.40, 3.52½ do 6.60, za biały płacono 6.20 do 6.25, innych gatunków nie było. Żyta 50 korcy tylko, wyborowe ziarno sprzedawano po 5 rs. Owsa dostarczono 150 korcy, nabywano stosownie do gatunku po 3.20 do 3.30. Koniczyna słabiej; wyborową czerwoną można kupić po 35 rs.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym kwietnia usposobiony był słabo. Dowozy wynosiły 18 wagonów zboża, z których 8 wagonów było żyta. 7 owsa, 1 gryki i 2 jęczmienia. Usposobienie dla pszenicy spokojne, za wyborową płacono 104 do 108 kop., średnią 96—102 kop. i ordynaryjną 90 do 94 kop. Żyto spokojnie, wyborowe 83—84 kop., średnie 81—82 kop., ordynaryjne 75—78 kop. Gryki sprzedano jeden wagon po 78 kop. za gatunek średni. Jęczmień zniżkowo, wyborowy do 100 kop., średni 78—85 kop. Groch spokojnie 75 do 100 kop. Kasza jaglana mocno, płacono stosownie stosownie do gatunku 112—185 kop.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych**. — New-York. Rynek pszenicy był usposobiony zwyżkowo, z powodu zawiązania się towarzystwa do skupu pszenicy, skutkiem czego ceny końcowe wyższe były o 2 centy mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 91¼ cent., a na maj 89⅜ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 89 cent., a na maj 87 cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 86¾ cent., a na maj 85⅞ cent. Cena mąki podniosła się również o 10 cent. Obecna cena mąki wynosi 2 dolary 65 cent., wobec 3 dol. 10 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu w ostatnim tygodniu o miljon buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 26,846,000 buszli, wobec 28,779,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — Anglja w ciągu ostatniego tygodnia miała początkowo piękną pogodę, później powietrze było pochmurne i chłodne. Pomimo że dowozy z wewnątrz kraju i z zamorza, były słabsze niż dotychczas, a nadto zapasy w śpichrzach w 11-tu głównych miejscowościach zmniejszyły się znacznie, rynki pszeniczne w Anglji zachowały spokojną postawę i pozostawiły ceny wogóle bez zmiany. Mąka amerykańska wywiera wciąż silny nacisk na ceny mąki w Anglji; produkt amerykański jest corocznie w coraz większych ilościach dowożony i natarczywie obecnie zaofiarowany. Artykuły pastewne były cokolwiek więcej poszukiwane. — Londyn telegrafował w poniedziałek: święto. We środę: dostawione transporty pszenicy trzymały się ospale; pszenica angielska w małych ilościach i mocno, towar zagraniczny spokojnie. Owies o ¼ szyl. droższy; bon i groch spokojnie, stale. Kukurydza i owies russki poszukiwane po pełnych cenach. Wszystkie inne artykuły mocno. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 30,661 kwarterów, z których 3,245 kwarterow z Gdańska. — Liwerpool we wtorek: wszystkie artykuły bez zmiany. — Hull. Pszenica angielska utrzymala się w cenie; towar zagraniczny słabo. Wszystkie inne artykuły bez zmiany, przy obrotach ograniczonych. — Leith we środę: pszenica miała raczej mocniejszą tendencję, wszystkie inne artykuły natomiast spokojnie, stale. — Na rynkach krajowych we Francji rozmiar obrotów był nieznaczny, a tendencja raczej slabsza. Paryż donosi tylko o cokolwiek wyższych notowaniach dla mąki. — Belgja donosi o cokolwiek mocniejszych targach, przy dobrym zbycie towarów. — Holandja miała dla pszenicy tendencję prawie bez zmiany, natomiast dla żyta była usposobioną słabo i zniżkowo. — Nad Renem i w Westfalji pszenica była wogóle w dobrem zapotrzebowaniu; żyto nie miało popytu. — W Austro-Węgrzech ruch chwilowo był cokolwiek żywszy. Wywozu brak zupełny. — Berlin. Pszenica miała obrót spokojny, tylko w ostatnich dniach pojawiło się pewne wzmocnienie, tak dalece, że ceny końcowe były wyższe o 1 markę 50 fen. Żyto natomiast było w słabem usposobieniu, przy cenach zniżkowych, tak dalece, iż ceny te, pomimo zwyżki piątkowej, notowano w końcu tygodnia o 1 markę 75 fen., względnie 2 m. niżej. — Dowozy na rynek gdański w tym tygodniu z wewnątrz kraju były bardzo nieznaczne, natomiast nadeszły większe dostawy drogą wodną z Królestwa. Drobne dostawy z wewnąrz kraju, znalazły, przy dobrem zapotrzebowaniu u młynarzy łatwy zbyt po cenach dotychczasowych, a nawet częściowo lepszych. Gdy tutejsi eksporterzy zdołali zawrzeć kilka kontraktów z Anglją i Skandynawją, pojawiła się na rynku tutejszym cokolwiek żywsza chęć kupna dla towaru tranzytowego, tak dalece, iż rozwinął się ruch cokolwiek większy, po cenach nieco wyższych. Ostatnie notowania były wyższe od cen zeszłotygodniowych o 1 do 1½ m. Utargowano około 2,800 tonn. Dowozów żyta z Rosji na rynek gdański brak zupełnie. Towar krajowy był cokolwiek poszukiwany, skutkiem czego ceny zdołały się pełno otrzymać.

Gdańsk 15-go kwietnia. — Pszenica. Z new-yorskiego wczorajszego targu pszenicy otrzymano depeszę o zwyżce cen, wynoszącej 3 centy. Wiadomość ta nie wywarła rzeczywistego wpływu na rynek tutejszy, aczkolwiek targ był znaczny i przyznawano ceny z ostatniej soboty za nieliczne targowane partje. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 128 f. 142 m., wysoke-pstrą 127/8 f. 143½ m., 129/30 f. 185½ mar. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 137½ mar. płacono, na maj-czerwiec 138 m. w zaofiarowaniu i 137½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 139 m. w zaofiarowaniu, 138½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 138 m. w zaofiarowaniu, 137½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 137 mar. w zaofiarowaniu 137 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 mar. Żyto mocno, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 106 m. w zaofiarowaniu, 105½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 106 mar. w zaofiarowaniu, 105½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 106½ m. zaofiarowaniu, 107 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 100 m. płacono, tranzytowe 99 mar. w zaofiarowaniu, 98 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 mar., transitowego 109 mar. Jęczmień krajowy duży 100 f. 162 mar. za tonnę płacono. Spirytus, niepodlegający cłu, w towarze gotowym 52½ mar., w poszukiwaniu, na kwiecień 52¾ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 32¾ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 223.00 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. Zgórskiemu w Kowlu.*—Z nadesłanego nam przekładu Heinego nie skorzystamy.

— *Panu L. Ger.*—Wiersz „Do przyszłości" jest blady i rozwlekły. Nie skorzystamy.

— *Panu M. Mach. z ul. Marjańskiej.* — Wykaz wszystkich szpitali i klinik, tudzież wiadomość o liczbie łóżek w każdym szpitalu znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim" na r. b. Co się tyczy uposażenia, wskazówek dostarczy ostatnie sprawozdanie rady miejskiej dobroczynności publicznej. Żądane wyliczenia zajęłyby zbyt wiele miejsca.

— *Panu B. W. z ul. Złotej.*—Bliższych szczegółów nie znamy. List pański zakomunikowaliśmy naszemu korespondentowi. od którego spodziewamy się adresu.

— *Melomanowi.* — Co do pierwszego zapytania, objaśniono nas, iż przedsiębiorca jeszcze nie zamówił kapeli; co się tyczy kapeli węgierskiej, ta pozostanie aż do rozpoczęcia przedstawień teatralnych w wiadomym ogródku.

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 14-go kwietnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Aleksander Sokołowski — list z Warszawy, 2) Andrzej Wojcieszkiewicz z Piotrkowa, 3) Stanisław Kiewnarski z Suwałk, 4) Kiryła Korniczenko z Grodziska, 5) M. Kacprzak z Sochaczewa, 6) W. Michalski z wagonu pocztowego, 7) Lutomski z Pragi, 8) Monsiorska pieczęć nieczytelna, 9) Bronisława Chojnacka z powrotem z Płońska, 10) Arkuszewska z Petersburga, 11) C. Spiner z powrotem z Ameryki, 12) Emanuel Bulgak z powrotem z Nicei, 13) Józef Majewski z powrotem z Nicei, 14) Aron Jabłosko z powrotem z New-Yorku, 15) B. Stoff z powrotem z New-Yorku, 16) S. Steinbek z powrotem z New-Yorku, 17) Kohn z powrotem z Londynu, 18) Aleksander Fück z powrotem z Nicei, 19) A. Rotkier z powrotem z Paryża, 20) Józef Majewski z powrotem z New-Yorku, 21) S. B. Epstein z powrotem z Petersburga, 22) Zyskin Pilelik z New-Yorku.—**Listy otwarte**: 23) Zalman Epstein z Witebska, 24) H. Hercenstein z powrotem z Afryki, 25) D. Erlich z powrotem z Montona.—**Przesyłki pod opaską**: 26) Paulina Rossini z Włoch, 27) Aleksander Miszobędzki miejscowy.— **Listy zamknięte**: 28) Charlies Liedtkie miejscowy, 29) Maik Fischbein z powrotem z Ameryki, 30) Jonos Rozenfeld z powrotem z New-Yorku, 31) Maks Rubin z powrotem z Liwerpoolu, 32) Julja Kosińska z powrotem z Montecarlo, 33) Roch Kalinowski z powrotem z Kalisza, 43) Berenska z powrotem z Krakowa, 35) Maisner z powrotem z Ameryki.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Mikołaj Łabęcki w Końsku.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go kwietnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	742.4	66	Pn	11.5	9.2
D. 16-go g. 7 r.	741.4	78	PdW	9.5	7.6
g. 1 pp.	741.2	42	PdW	18.0	14.4

W ciągu d. 15-go b. m.: Temperatura najniższa C. 4.5=R. 3.6; " najwyższa C. 15.6=R. 12.4; Wysokość wody spadłej 4.4 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	8 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białostoku	5 15 po poł.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Miejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).